



Sygn. akt II CSK 95/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Anna Owczarek (przewodniczący)

SSN Jan Górski

SSN Krzysztof Strzelczyk (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa A. S.
przeciwko Skarbowi Państwa - Staroście R.
oraz Gminie Miastu R.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 27 stycznia 2016 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej Skarbu Państwa Starosty R.
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 29 września 2014 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację
pозwanego Skarbu Państwa - Starosty R. (punkt II) oraz
rozstrzygającej o kosztach postępowania apelacyjnego (punkt III)
i w tym zakresie przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania
Sądowi Apelacyjnemu pozostawiając temu Sądowi
rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 29 września 2014 r. w sprawie z powództwa A. S. przeciwko Skarbowi Państwa - Staroście R. i Gminie Miastu R. o zapłatę, w wyniku apelacji strony pozwanej Skarbu Państwa – Starosty R. od wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 6 grudnia 2013 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten tylko sposób, że obniżył kwotę 95 159,33 złotych do kwoty 93 300,67 złotych. W pozostałym zakresie apelację oddalił.

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 6 grudnia 2013 r. zasądził, tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości o powierzchni 9,96 ha., od pozwanych Skarbu Państwa - Starosty R. i Gminy Miasta R. odpowiadających *in solidum* na rzecz powódki A.S. kwotę 95 159,33 złotych z ustawowymi odsetkami biegnącymi w przypadku każdego z pozwanych odpowiednio od dnia 8 i od dnia 22 marca 2011 r. do dnia zapłaty, oddalił dalej idące powództwo. Zasądzone wynagrodzenie obejmowało nieprzedawniony okres 10 lat do dnia wytoczenia powództwa, tj. 2 września 2010 r.

Przedmiotowa nieruchomość stanowiła część dawnej nieruchomości ziemskiej, której właścicielką była Z. G., babka powódki A. S., obejmującej działki nr 595/4 i nr 595/6 zapisane w ewidencji gruntów, sklasyfikowane, jako łąki trwałe, grunty zadrzewione, lasy i grunty leśne oraz wody stojące. Nieruchomość ta została przejęta na rzecz państwa na podstawie dekretu PKWN z dnia 6 września 1945 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz. U. Nr 3 poz.13) Decyzją Wojewódzkiego Urzędu Ł. z dnia 18 stycznia 1949 r. stwierdzono, że nieruchomość ziemską należąca do Z. G. podpadała pod działanie art. 2 ust. 1 lit. e dekretu PKWN z dnia 6 września 1945 r.

Z. G. zmarła w 1974 r. Spadek po niej z mocy ustawy nabyły: córka W. G. i wnuczka A. S. po 3/4 części każda. Spadek po zmarłej W. G. nabyły dzieci M. K. i J. G.

Na skutek wniosku powódki A. S. i W. G. z dnia 25 lipca 1994 r. o stwierdzenie nieważności decyzji w trybie art. 156 § 1 pkt 1 k.p.a. w Ministerstwie Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej zostało wszczęte postępowanie w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji Wojewódzkiego Urzędu Ł. z dnia 18 stycznia

1949 r. Decyzją z dnia 30 lipca 2008 r. Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi stwierdził częściową nieważność decyzji Wojewódzkiego Urzędu Ł., jako wydanej z rażącym naruszeniem prawa, częściowo tę decyzję pozostawił w mocy z uwagi na zaistnienie nieodwracalnych skutków prawnych, stwierdzając jednocześnie, że została ona wydana z naruszeniem prawa. W wyniku rozpoznania wniosku o ponowne rozpoznanie sprawy Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi wydał w dniu 10 grudnia 2008 r. decyzję podtrzymującą poprzednią decyzję z dnia 30 lipca 2008 r. Powódka oraz pozostali spadkobiercy Z. G. w dniu 15 maja 2009 r. złożyli wnioski o ujawnienie przysługującego im prawa własności nieruchomości w księdze wieczystej. Wpis prawa własności na rzecz wnioskodawców jest prawomocny. Powódka A. S. jest współwłaścicielką w 1/2 części przedmiotowej nieruchomości. W piśmie z dnia 7 września 2009 r. Starosta R. działając, jako reprezentant Skarbu Państwa złożył oświadczenie o wydaniu nieruchomości spadkobiercom Z. G. poprzez usunięcie się z nich i umożliwienie objęcia nieruchomości przez właścicieli.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy uznał wytoczone powództwo za częściowo zasadne. Uznał, że Skarb Państwa i Gmina Miasta R. posiadają legitymację bierną w niniejszym postępowaniu o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości. Sąd Okręgowy ustalił, że Skarb Państwa był posiadaczem przedmiotowej nieruchomości w okresie objętym żądaniem pozwu. Wskazał, że Skarb Państwa legitymował się tytułem własności. Wyjaśnił jednocześnie, że przymiot samoistnego posiadacza nieruchomości pozostaje niezależny od faktycznego władania nieruchomością. Posiadacz samoistny nie traci tego przymiotu przez oddanie drugiemu rzeczy w posiadanie zależne. Zdaniem Sądu Okręgowego, posiadacz samoistny to nie tylko podmiot, który rzeczywiście włada nieruchomością, ale także podmiot, który ma możliwość faktycznego władania nieruchomością. Sąd Okręgowy zwrócił także uwagę, że cechy samoistności posiadania nie stwierdzono po stronie Gminy Miasta R., między innymi z tego względu oddalony został wniosek Gminy Miasta R. o stwierdzenie zasiedzenia przedmiotowej nieruchomości.

Sąd Okręgowy wskazując na legitymację bierną Gminy Miasta R., odwołał się do art. 230 k.c. i przyjął, że Gmina nie była posiadaczem samoistnym, ale

posiadała nieruchomości, jako podmiot, któremu przysługuje inne niż własność prawo do rzeczy.

W ocenie Sądu Okręgowego, ciążące na posiadaczu zależnym zobowiązanie do uiszczenia na rzecz właściciela wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości nie wyłącza zobowiązania samoistnego posiadacza tej nieruchomości do uiszczenia wynagrodzenia za jej bezumowne korzystanie. Odpowiedzialność pozwanych, wynikająca z różnych podstaw prawnych, ma charakter odpowiedzialności *in solidum*.

Sąd Okręgowy uznał, że pozwany Skarb Państwa w okresie objętym żądaniem pozwu posiadał przedmiotową nieruchomości w złej wierze od chwili otrzymania zawiadomienia wysłanego przez odpowiedni organ o wszczęciu formalnego postępowania o stwierdzenie nieważności decyzji. Należy uznać, że z tą chwilą Skarb Państwa powziął wiarygodną informację, że wywłaszczenie było bezprawne. Ponadto Skarb Państwa mógł pozyskać wiedzę, że władza cudzą nieruchomością, bowiem współwłaściciele nieruchomości wzywali organy Skarbu Państwa do zwrotu majątku, wskazując na jego bezprawne zajęcie. O wszczęciu takiego postępowania był informowany Wojewoda P. Ponadto o rażącej wadliwości decyzji z dnia 18 stycznia 1949 r., na podstawie której nastąpiło przejęcie przedmiotowej nieruchomości, świadczyła okoliczność, iż lasy zgodnie z dekretem z dnia 6 września 1945 r. nie mogły podlegać przejęciu na własność państwa. Sąd Okręgowy ocenił, że Skarb Państwa na podstawie dostępnych mu danych mógł z łatwością powziąć wiadomość, że stan jego posiadania jest niezgodny z prawem.

Sąd Okręgowy, uwzględniając zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanych, uznał, że roszczenie o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości za okres ponad 10 lat od dnia wytoczenia powództwa, tj. od 2 września 2010 r., było przedawnione.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł pozwany Skarb Państwa - Starosta R., zaskarżając ten wyrok w części uwzględniającej w stosunku do niego powództwo oraz rozstrzygnięcie o kosztach.

Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji. Uznał, że apelacja pozwanego Skarbu Państwa była

zasadna jedynie w niewielkiej części. Przyjął, że przy dziesięcioletnim okresie przedawnienia roszczenie powódki mogło obejmować okres od września 2000 r. do września 2009 r. (powództwo zostało wytoczone 2 września 2010 r.). Należało zatem od wynagrodzenia ustalonego przez Sąd pierwszej instancji odjąć wynagrodzenie za okres przedawniony, tj. od 6 września 1999 r. do 1 września 2000 r., co ostatecznie dało kwotę 93 300,67 zł. W pozostałym zakresie apelacja nie była zasadna. W ocenie Sądu Apelacyjnego, prawidłowe było ustalenie Sądu pierwszej instancji, iż Skarb Państwa był posiadaczem w złej wierze. Prawidłowo też Sąd pierwszej instancji przyjął, że przesłanką żądania wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy nie jest faktyczne władanie nią przez posiadacza. Istotne jest tylko to, czy posiadacz, jako posiadacz samoistny albo zależny ma obiektywną możliwość wykonywania władztwa. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, pozwany Skarb Państwa niewątpliwie miał możliwość wykonywania władztwa nad przedmiotową nieruchomością, bowiem legitymował się decyzją administracyjną wydaną przez Wojewódzki Urząd Ł. z dnia 18 stycznia 1949 r. i na tej podstawie uzyskał wpis prawa własności w księdze wieczystej. Sąd Apelacyjny uznał za chybiony zarzut braku podstaw do przyjęcia odpowiedzialności *in solidum* posiadacza samoistnego i zależnego. Wskazał, że obaj pozwani są biernie legitymowani w procesie o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy bez względu na to, który z nich faktycznie wykonywał władztwo nad rzeczą. Podkreślił, że konstrukcja odpowiedzialności *in solidum* gwarantuje, że właściciel rzeczy otrzyma wynagrodzenie tylko raz, natomiast kwestia ewentualnych rozliczeń pomiędzy posiadaczem samoistnym a zależnym ma charakter wewnętrzny.

Pozwany Skarb Państwa wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 29 września 2014 r. Zaskarżył wyrok w zakresie, w jakim Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia 6 grudnia 2013 r., zasądając od pozwanego Skarbu Państwa na rzecz powódki kwotę 93 300,67 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 marca 2011 r. do dnia zapłaty i w tym zakresie oddalając apelację. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie prawa materialnego, mianowicie: błędną wykładnię art. 224 § 2 k.c. w zw. z art. 225 k.c. i art. 230 k.c. polegającą na uznaniu, że przesłanką żądania wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości nie jest faktyczne władanie

nieruchomością oraz na przyjęciu odpowiedzialności *in solidum* Skarbu Państwa i Gminy; błędną wykładnię art. 224 § 2 k.c. w zw. z art. 225 k.c. i art. 230 k.c. w zw. z art. 7 k.c. i art. 6 k.c. polegającą na przyjęciu, że zawiadomienie o wszczęciu postępowania o stwierdzenie nieważności decyzji nacjonalizacyjnej stanowi chwilę, od której posiadacz samoistny pozostaje w złej wierze oraz niewłaściwe zastosowanie wymienionych przepisów i przyjęcie, że Skarb Państwa był posiadaczem samoistnym w złej wierze w okresie objętym żądaniem pozwu. Podniósł zarzut naruszenia prawa procesowego, tj. art. 234 k.p.c. w zw. z art. 7 k.c. przez nieuwzględnienie dobrej wiary Skarbu Państwa jako posiadacza nieruchomości.

Skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 29 września 2014 r. w zaskarżonej części i orzeczenie, co do istoty sprawy poprzez zmianę wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 6 grudnia 2013 r. i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz Skarbu Państwa - Starosty R. kosztów postępowania przed Sądem pierwszej instancji i w postępowaniu apelacyjnym, przy czym na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 29 września 2014 r. w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wnoszący skargę kasacyjną odwołał się do kilku orzeczeń Sądu Najwyższego (niepublikowanych wyroków z dnia 31 marca 2004 r., II CK 102/03; z dnia 29 czerwca 2005 r., III CK 669/04; z dnia 15 kwietnia 2004 r., IV CK 273/03; z dnia 31 marca 2004 r., II CK 162/03; z dnia 3 marca 2006 r., II CK 409/05, niepubl.; z dnia 19 marca 2009 r., IV CSK 437/08, niepubl. oraz uchwały z dnia 7 stycznia 1998 r., III CZPO 62/97, OSNC 1998/6/91), w których według skarżącego prezentowany jest pogląd o tożsamości legitymacji biernej w przypadku powództwa windykacyjnego i roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy.

Jego podstawę stanowi założenie, iż pomiędzy roszczeniem windykacyjnym właściciela nieruchomości a tzw. roszczeniami uzupełniającymi istnieje tak ścisły związek, że roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy bez tytułu prawnego powinno być kierowane przeciwko posiadaczowi, który w danym okresie bez podstawy prawnej władał rzeczą.

W judykaturze Sądu Najwyższego dominuje jednak stanowisko dopuszczające dochodzenie wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy odrębnie i niezależnie od roszczenia windykacyjnego. Przyjmuje się, że roszczenie o wynagrodzenie na podstawie art. 224 i 225 k.c. ma obligacyjny charakter i może być dochodzone niezależnie od roszczenia o wydanie przedmiotu własności (zob. np. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2010 r., IV CSK 76/10, OSNC 2011, nr 4, poz. 46). W wyroku z dnia 30 czerwca 2004 r. (IV CK 502/03, niepubl.) Sąd Najwyższy wskazał, że brak przesłanek uzasadniających możliwość uwzględnienia roszczenia windykacyjnego nie oznacza wygaśnięcia powstałego już wcześniej obowiązku samoistnego posiadacza zapłaty właścicielowi. W uzasadnieniu prezentowanego stanowiska podkreśla się, że roszczenia te mogą być przeniesione na inną osobę, co oznacza między innymi, iż legitymacja bierna i czynna związana z dochodzeniem tych roszczeń nie zawsze pokrywa się z legitymacją bierną i czynną, dotyczącą roszczenia windykacyjnego (zob. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1998 r., III CKN 354/97, niepubl.; uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2005 r., III CZP 29/05, OSNC 2006/4/6, wyrok z dnia 8 grudnia 2006 r. V CSK 296/06, niepubl.).

Przyjmując ten kierunek wykładni art. 224 i 225 k.c., podkreślający autonomiczność (samodzielność) prawną roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy w stosunku do roszczenia windykacyjnego (art. 222 § 1 k.c.), Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną pozwanego Skarbu Państwa podziela również wyrażony wprost w najnowszym orzecznictwie pogląd, że roszczenie o wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości może być zgłoszone skutecznie wobec posiadacza samoistnego nieruchomości także, gdy posiadacz ten oddał przedmiot władania w posiadanie zależne. W pisemnych motywach wyroku z dnia 9 lipca 2015 r., I CSK 505/14 (niepubl.) Sąd Najwyższy podkreślił, że w art. 224 i 225 k.c. przewidziano wyraźnie legitymację bierną

dla posiadacza samoistnego, który może być w dobrej i złej wierze. Status posiadacza samoistnego zostaje zachowany w razie oddania nieruchomości w posiadanie zależne (art. 337 k.c.). Ustanowienie posiadacza zależnego nie pozbawia legitymacji biernej posiadacza samoistnego w zakresie roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z nieruchomości właściciela bez tytułu prawnego, jeżeli posiadacz samoistny samodzielnie zdecydował o losie rzeczy i oddał innej osobie w posiadanie zależne (np. najemcom art. 659 k.c.). Jak przyjął Sąd Najwyższy w omawianym wyroku, posiadacz zależny rzeczy byłby legitymowany biernie w zakresie roszczenia o wynagrodzenia za korzystanie z niej wówczas, gdyby takiego wynagrodzenia dochodził wobec niego właściciel rzeczy, jako jej posiadacz samoistny. Stanowisko odnośnie legitymacji biernej posiadacza samoistnego w zakresie roszczenia o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z rzeczy podzielił Sąd Najwyższy w kolejnym wyroku z dnia 4 grudnia 2015 r. (I CSK 1070/14, niepubl.) uznając legitymację bierną z art. 224 i 225 k.c. posiadacza samoistnego zabudowanej nieruchomości, który wynajął lokale w budynku, zachowując się jak właściciel (art. 336 k.c.). Zdaniem Sądu Najwyższego nie można obciążać posiadaczy zależnych (najemców) odpowiedzialnością za zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z zajmowanych przez nich lokali, ponieważ oni należne wynagrodzenie (czynsz najmu) zapłacili wynajmującemu i nie są dłużnikami z tytułu najmu. Gdyby uznać ich za dłużników wobec właściciela, to musieliby zapłacić po raz wtóry za to samo a takiego rozumowania nie można akceptować.

Dlatego zdaniem Sądu Najwyższego nie doszło do zarzucanego w skardze kasacyjnej naruszenia art. 224 § 2 k.c. w zw. z art. 225 i 230 k.c.. Jedynie na marginesie można wskazać, że wymieniony przez skarżącego wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2006 r. dotyczy legitymacji biernej posiadacza zależnego, któremu oddał rzecz w posiadanie poprzedni posiadacz zależny.

Wobec braku podstaw do merytorycznej oceny szerszej podmiotowo legitymacji procesowej, w związku z zaistniałą sytuacją procesową, w której wyrok zasądający świadczenie od współpozwaney Gminy Miasta R. jest prawomocny, w zależności od sposobu rozstrzygnięcia o odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa może pojawić się kwestia charakteru odpowiedzialności kilku osób za

spełnienie tego samego rodzajowo świadczenia na rzecz tego samego wierzyciela.

Wstępnie trzeba wykluczyć zastosowanie przepisów o zobowiązaniach solidarnych (art. 366 i nast. k.c.). W prawie polskim o istnieniu solidarności przesądza bowiem ustawa lub wola stron wyrażona w umowie, a nie cechy zobowiązania. Wynika to z jednoznacznego brzmienia art. 369 k.c.

Brak możliwości przypisania statusu dłużników solidarnych kilku adresatom tego samego rodzajowo roszczenia uzupełniającego jak również brak innych ustawowych rozwiązań w tym zakresie przemawia za przyjęciem, że osoby te odpowiadają *in solidum*. Konstrukcja odpowiedzialności *in solidum* znajduje bowiem zastosowanie, gdy jest jeden wierzyciel, kilku dłużników odpowiedzialnych za spełnienie takiego samego rodzajowo świadczenia, które zmierza do zaspokojenia tego samego interesu prawnego właściciela, spełnienie zaś świadczenia przez jednego z dłużników zwalnia pozostałych. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 sierpnia 1997 r., (II CKU 78/97, niepubl.), odpowiedzialność *in solidum* (solidarność nieprawidłowa) występuje wówczas, gdy wierzyciel może dochodzić swego roszczenia od kilku osób, lecz na podstawie odrębnych stosunków prawnych, jakie łączą go z poszczególnymi podmiotami.

Wobec tego trzeba przyjąć, w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy kryteria te zostaną spełnione o ile zostanie ostatecznie uznana w jakimkolwiek zakresie odpowiedzialność zarówno pozwanego Skarbu Państwa jak i Gminy z tytułu wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości.

Słusznie zarzuca się w skardze kasacyjnej przyjęcie bez żadnych zastrzeżeń przez Sąd Apelacyjny złej wiary Skarbu Państwa jako posiadacza przedmiotowej nieruchomości poczynając od zawiadomienia wysłanego przez odpowiedni organ o wszczęciu formalnego postępowania o stwierdzenie nieważności decyzji z dnia 18 stycznia 1949 r. stwierdzającej, że objęte sporem nieruchomości z mocy dekretu PKWN z 6 września 1945 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej z mocy prawa przeszły na własność Skarbu Państwa.

Wynikające wprost z art. 7 k.c. domniemanie dobrej wiary posiadacza samoistnego nieruchomości, które z mocy tego przepisu oraz art. 234 k.p.c. wiąże

sąd dotyczy również posiadacza, a ciężar obalenia tego domniemania spoczywa na powódce, zgodnie z ogólną regułą wynikającą z art. 6 k.c. (zob. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2005 r., V CK 48/05, Mon. P. 2005, nr 12 str. 571). Do zmiany stanu świadomości posiadacza, a tym samym przekształcenia dobrej wiary w złą wiarę może dojść w sposób określony w art. 224 § 2 k.c., to jest poprzez wytoczenie przez właściciela powództwa windykacyjnego. Dobrą wiarę może wyłączyć także ujawnienie innych okoliczności, które u przeciętnego obserwatora stosunków społecznych powinny wzbudzić poważne wątpliwości co do tego, czy przysługuje mu nadal prawo do korzystania z nieruchomości w dotychczasowym zakresie i na dotychczasowej podstawie prawnej (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2009 r. II CSK 400/2008 niepubl.; z dnia 4 grudnia 2009 r. III.CSK 54/09, OSNC-ZD 2010/3/84 oraz z dnia 7 maja 2014 r., II CSK 472/13 a także uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego zasada prawna z dnia 6 grudnia 1991 r., III CZP 108/91, OSNC 1992/4/48). Przyjęcie istnienia dobrej czy złej wiary jest zatem zdeterminowane konkretnymi okolicznościami faktycznymi ustalonymi w sprawie, które wskazują, jaki był sposób posiadania nieruchomości oraz stan świadomości i woli posiadacza związany z wykonywanym władztwem nad nieruchomością.

W związku z tym trzeba podkreślić, że samo wszczęcie na wniosek właściciela nieruchomości administracyjnego postępowania zmierzającego do stwierdzenia nieważności decyzji wywłaszczeniowej nie stanowi wystarczającej podstawy do przypisania Skarbowi Państwa jako posiadaczowi samoistnemu nieruchomości złej wiary (por. wyrok Sąd Najwyższy w wyroku). Władanie nieruchomością na podstawie tej decyzji, mogło wspierać przekonanie o przysługującym Skarbowi Państwa tytule prawnym do tej nieruchomości (zob. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2014 r., I CSK 658/13 i z dnia 2 lipca 2015 r., V CSK 625/14). Przekonanie to znajduje oparcie w obowiązującym na podstawie art. 110 k.p.a. związaniu wydaną decyzją samych organów administracji publicznej. Wspiera go także zasada związania sądów powszechnych skutkami prawnymi orzeczeń organów administracyjnych, która doznaje ograniczenia w myśl koncepcji tzw. bezwzględnej nieważności decyzji administracyjnej, zgodnie, z którą decyzja administracyjna, dotknięta wadami

godzącymi w jej istotę, nie może wywoływać skutków prawnych. Do tych wad zalicza się brak organu powołanego do orzekania w określonej materii względnie wydanie decyzji przez organ oczywiście niewłaściwy, wydanie decyzji bez jakiegokolwiek podstawy w obowiązującym prawie materialnym, czy bez zachowania jakiegokolwiek procedury. Tylko w takich sytuacjach, kwalifikujących decyzję administracyjną, jako akt nieistniejący, sąd cywilny nie jest nią związany, a legalność decyzji administracyjnej pod tym kątem może być przedmiotem badania sądu cywilnego w ramach incydentalnej, swoistej kontroli stosowania prawa. Nie można także w tym zakresie pomijać konsekwencji wpisu na rzecz Skarbu Państwa do księgi wieczystej uregulowanej w art. 3 ustawy o księgach wieczystych. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 r. (sygn. akt V CSK 434/14, niepubl.) w sytuacji, gdy istnieje spór i toczą się liczne postępowania administracyjne dotyczące tego, komu przysługuje prawo użytkowania wieczystego nieruchomości a jeden z posiadaczy legitymuje się decyzją administracyjną stwierdzającą powstanie tego prawa na jego rzecz oraz jest wpisany do księgi wieczystej, nie ma podstaw do przypisania mu złej wiary tylko dlatego, że drugi posiadacz, nie legitymujący się żadną decyzją w tym przedmiocie, kwestionuje jego prawo i wszczął postępowanie zmierzające do uchylecia decyzji uwłaszczającej.

Jak widać, istotne znaczenie przy ocenie dobrej czy złej wiary posiadacza mają także konkretne okoliczności związane z prowadzonym postępowaniem administracyjnym w przedmiocie stwierdzenia nieważności decyzji wywłaszczeniowej, w tym także wielowątkowość i długość postępowania administracyjnego, spór odnośnie klasyfikacji objętego sporem gruntu, w tym także związanej z położeniem gruntów pod zbiornikiem wodnym.

Stwierdzenie nieważności decyzji wywłaszczeniowej usuwa z mocą wsteczną jedynie jej skutki prawne, a nie zmienia rzeczywistości materialnej, ani istniejącej w czasie jej wydania, ani powstałej po jej wydaniu (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 3 grudnia 2015 r., III CSK 355/15, niepubl. por. też postanowienie 23 października 2014 r., V CSK 579/13, niepubl.). Wobec tego w zakresie oceny dobrej wiary posiadacza istotna może okazać się chwila

uzyskania przez niego wiedzy o decyzji stwierdzającej nieważność decyzji stanowiącej dotychczasowy tytuł własności nieruchomości.

W związku z tym trzeba mieć na względzie, że o złej wierze osób prawnych, które, zgodnie z art. 38 k.c., działają przez swoje organy, rozstrzyga stan świadomości osób fizycznych, pełniących funkcję organu, co do danej, doniosłej prawnie okoliczności. W uzasadnieniu wymienionego postanowienia z dnia 3 grudnia 2015 r. (sygn. akt III CSK 355/15) Sąd Najwyższy wskazał także, a pogląd ten podziela również Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną uczestnika, że w odniesieniu do Skarbu Państwa należy ponadto uwzględnić jeszcze wyjątkowe cechy Skarbu Państwa jako osoby prawnej. Skarb Państwa jest osobą prawną szczególnego rodzaju, co przejawia się m.in. w tym, że działa przez państwowe jednostki organizacyjne (art. 34 k.c.); jest podmiotem praw i obowiązków dotyczących mienia zarządzanego przez poszczególne państwowe jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi. Jednostki, te jakkolwiek wchodzą w skład ogólnej struktury państwa, to są wobec siebie odrębne pod względem reprezentacji Skarbu Państwa w zakresie stosunków cywilnoprawnych dotyczących mienia znajdującego się w ich zarządzie (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2007 r., III CZ 39/07). Działania oraz „świadomość” i „wiedza” jednych są bez znaczenia dla innych, a tym bardziej - dla innych państwowych jednostek będących osobami prawnymi; dotyczy to także okresu obowiązywania zasady jednolitej własności państwowej (co do tej zasady zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2015 r., IV CSK 514/14). W konsekwencji w odniesieniu do mienia znajdującego się w zarządzie danej państwowej jednostki organizacyjnej, niebędącej osobą prawną, o złej lub dobrej wierze Skarbu Państwa rozstrzyga jedynie stan świadomości osób kierujących tą jednostką; świadomość osób kierujących inną taką jednostką jest bez znaczenia. To samo dotyczy wpływu świadomości osób kierujących określoną państwową jednostką organizacyjną, niebędącą osobą prawną, na złą lub dobrą wiarę innej państwowej jednostki, będącej osobą prawną; tu także świadomość tych osób nie ma przełożenia na złą lub dobrą wiarę jednostki będącej osobą prawną.

W przedmiotowej sprawie okoliczności te nie zostały uwzględnione, a z przyczyn podanych wyżej do obalenia dobrej wiary posiadacza nieruchomości

nie wystarczy samo dotarcie do niego informacji o wszczęciu postępowania o stwierdzenie nieważności decyzji wyłączeniowej.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

eb